Rok XXXV. Olsztyn, na piątek 35. czerwca 1921 r. Nr. 12.

# Gazeta Olsztyńska

## Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospod...“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześćłamowego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 534. Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud. Listy do redakcji należy adresować: „GAZETA OLSZTYŃSKA“ ALLENSTEIN, OSTPR. Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.

Redaktor: Ludwik Łydko.

# Telegramy.

### O rozwiązanie niemieckich organizacji wojskowych.

Berlin. (WTB). Do rąk gen. Nolleta przewodniczącego międzysojuszniczej komisji wojskowej, wręczono jeszcze przed upływem naznaczonego terminu listę tyczącą się rozwiązania niemieckich organizacji wojskowych. W liście tej wymienione są wschodniopruskie straże graniczne, bawarska »Einwohnerwehr«, oraz organizacje Eschericha. Równocześnie rząd niemiecki poczynił kroki celem przedstawienia państwom sprzymierzonym powodów, z jakich poszczególne rządy krajowe przeciwne są rozwiązaniu tych organizacji. Powody te, które przedstawione będą państwom sprzymierzonym do zbadania, są częściowo natury prawnej, częściowo zaś wynikają z oczywistych faktów. Rząd niemiecki zobowiązuje się jednak w każdym razie do rozbrojenia.

### Rozpacz nacjonalistów wschodniopruskich.

(Ł.) Królewiec 3. IV. (Tel. pryw.) Królewiecka »Ostpreusische Zeitung« wylewa łzy rozpaczy nad notą do międzysojuszniczej komisji wojskowej, tyczącej się rozbrojenia także i Prus Wschodnich. Pismo to nie jest zadowolone, że lista ta wpłynęła do rąk komisji jeszcze przez naznaczonym terminem, uważa to za zbytnie poddaństwo i zapowiada rządowi Wirtha ostrą walkę wszystkich »nationál« usposobionych Prusaków. Nacjonaliści wschodniopruscy obiecują nigdy nie zapomnieć temu rządowi, że swoim podpisem wystawił Prusy Wschodnie na pastwę wrogów, że wyrwał on z ręki gotowych do boju (!) synów prowincji ostatnią broń, która w razie napadu (Polaków. Red) służyć miała do obrony własnego życia, familji i domu rodzinego.

### Zniesienie wyjątkowego stanu w Prusach Wschodnich.

Berlin, 2. VI. (Tel. pryw.) Jak donoszą z Berlina stan oblężenia pewnych części Prus został już zniesiony. Zniesienia stanu oblężenia w środkowych Niemczech i stanu wyjątkowego w Prusach Wschodnich, spodziewać się można w najbliższym czasie.

### Opór Eschericha przeciw rządowi Rzeszy.

Monachjum. (T. U.) Przywódzcy bawarskich einwohnerwehr'ów odbyli pod przewodnictwem Eschericha naradę celem zastanowienia się, jakie ofiary ponieść może event. bawarska »Einwohnerwehr«, ażeby prezydent ministrów v. Kahr i jego rząd pozostać mógł nadal na stanowisku. Już na samym początku obrad Escherich i jego przywódzy doszli do przekonania, iż to, co w tym względzie rząd bawarski zaproponował rządowi Rzeszy, jest ostatnim krokiem do jakiego można się posunąć, aby mieć jeszcze możliwość utrzymania przy pomocy »Einwohnerwehr« spokoju i porządku w Bawarji.

W dalszym ciągu posiedzenia przyjęto jednogłośnie postanowienie, z którego wynika jasno, że Escherich i pozostali przywódzcy tych organizacji nie posuną się ani na krok dalej w sprawie rozwiązania bawarskiej „Einwohnerwehr“. Równocześnie wyrażono prezydentowi ministrów i naczelnikowi kraju ponownie wotum zaufania.

(Escherich odrzucił maskę z oblicza. Już się nie mówi więcej o „niepolitycznych organizacjach“ jako i o „wiernem i posłusznem narzędziu“ rządu. Escherich i jego przywódzcy ustanawiają linje wytyczne polityki niemieckiej, decydują, jak daleko w tym względzie posunąć się można, jednem słowem ogłosili się samirządem.)

# Górny Śląsk.

Trudno orjentować się dzisiaj w położeniu na Górnym Śląsku. Gazety polskie z Górnego Śląska nie dochodzą. Prasa niemiecka wysila się kurczowo i stara się przedstawić powstańców górnośląskich jako zbrodniarzy najgorszego gatunku. Owe „okrucieństwa“ polskie podawane są bez podania nazwisk w przejrzystym aż nadto celu. „Kladeradatsch“ ostatni nazywa Polskę ulicznicą, a generała le Rond jej . . . . Werbowanie ochotników na Górny Śląsk, jak stwierdzają gazety lewicowe niemieckie, nie ustaje.

Energicznie występuje w sprawie górnośląskiej „Dziennik Berliński“. Pod tytułem „Zbrodnie“ podaje dokumenty okrucieństw niemieckich na Górnym Śląsku, apeluje do poczucia ludzkości rządu pruskiego, żąda utworzenia pomocy humanitarno-społecznej i zaprzestania okrucieństw.

„Głos Pomorski“ donosi, że Niemcy zerwali zawieszenie broni i atakują powstańców i wojska francuskie.

Podług biura telegraficznego Wolffa komendant niemieckiego „Grenzschutzu“ generał Höfer zawezwany został przez deputację komisji koalicyjnej w Opolu do rozwiązania i rozbrojenia niemieckiego „grenzschutzu“. Deputacja proponowała utworzenie strefy neutralnej którą zająć mają wojska angielskie. „Wydział dwunastu“ górnośląskich partji i organizacji zawodowych niemieckich odrzucił propozycję Komisji Koalicyjnej.

Niemcy na Górnym Śląsku urządzają burzliwe owacje Anglikom i Włochom. Oficerów angielskich i włoskich nawet na ramionach noszą, kwiatami zasypują i wieńcami ozdabiają na ulicach. Stało się to w Gliwicach. Jak donosi prasa niemiecka oficerowie angielscy i francuscy wygłaszali przemowy do Niemców. Tak się mniejwięcej przedstawia dziś położenie na Górnym Śląsku.

Dziś, a co jutro się stanie, nie wiadomo. S.

# Prasa francuska o Górnym Śląsku.

Wychodzący w Paryżu »Le Temps«, pod datą 28 b. m. pisze o losach Górnego Śląska co następuje: Pierwszym obowiązkiem aljantów na Górnym Śląsku jest przywrócenie porządku i utwierdzenie ich autorytetu; albowiem, bez porządku i bez autorytetu, nie może być mowy o wytknięciu przyszłej granicy.

Pierwsza połowa zadania jest obecnie ułatwiona przez zarządzenia które wprowadzili Polacy.

Ustępując widocznie przed koniecznościami, na które wskazywał rząd warszawski, Korfanty i dowodcy wojskowi powstania oświadczyli swoją gotowość uznania autorytetu władzy Komisji Międzysojuszniczej. Przypomnieć należy, że rząd francuski kilka dni temu w sposób bardzo gwałtowny nalegał w Warszawie, aby Polska zamknęła swoją granicę, aby rozbrojono oddziały powstańcze i aby rząd polski jaknajusilniej przyczynił się do pacyfikacji Górnego Śląska.

Tym razem znowu wykazało się jak absurdalnym jest twierdzenie, że Francja dodaje animuszu powstaniu polskiemu.

Ale Komisja Międzysojusznicza nie dojdzie z powrotem do władzy, jeżeli jej się nie udzieli niezbędnych ku temu sił. Cieszymy się coprawda bardzo, że Anglja wyśle na Górny Śląsk nie cztery, lecz sześć batalionów, po pięćset żołnierzy w każdym, ale stwierdzić musimy, że te 6 batalionow w stosunku do dwunastu tysięcy żołnierzy francuskich, którzy od przeszło roku okupują Górny Śląsk, tworzą siłę bardzo minimalną.

Wydaje nam się niezbicie, że wysiłek militarny każdego z państw odpowiadać winien wpływom, które na losy Górnego Śląska dane państwo ma prawo i zamiar wywierać. Właśnie zasada »fair play«, wysunięta przez p. Lloyd Georgea, wymaga aby równym wpływom odpowiadały równe ofiary.

Gdy autorytet Komisji Międzysojuszniczej ustanowiony będzie z powrotem na terenie plebiscytowym, gdy elementy obce ludności miejscowej cofnięte zostaną poza granicę, wówczas będzie można przystąpić do podziału kraju, odpowiadającego przepisom traktatu.

Francja w istocie bardziej aniżeli ktokolwiek przestrzega ścisłego wykonania traktatu. Żałować należy, że dyplomacja niemiecka nie może się jeszcze zdobyć na ten punkt widzenia. Wzorem zwyczajów z czasów Bethmana Hollwega, »Deutsche Allgemeine Zeitung« ogłosiła ostatnio interview kanclerza Wirtha w sprawie Górnego Śląska, interview, który niewątpliwie redagowany był w tych samych biurach, w których redagowane były oświadczenia oficjalne dawnego rządu. Mowa tam o rozmaitych argumentach politycznych, historycznych i ekonomicznych, które naturalnie ubrane są tak, aby odpowiadały interesom niemieckim, ale daremnie szukamy w nim jedynie słusznego oblicza, który mogłoby służyć jako podłoże porozumienia — a mianowicie: jaki byłby stosunek liczbowy Polaków włączonych do Niemiec i odwrotnie. To jest podłożem traktatu, a nie co innego! Względy geograficzne, ekonomiczne winny również być brane w rachubę, — a brane w rachubę, objektywnie, nie dadzą Polakom powodów do skarg, — ale w pierwszym rzędzie traktat uwzględnia wolę wyrażoną przez mieszkańców.

A wola ta jest wyraźną. Czy brać poprotu całokształt głosów, czy też grupować według miast i gmin. Okręg przemysłowo-kopalniany wykazał większość polską Briand wyjaśnił to Izbie i wyjaśni on to oczywiście i Radzie Najwyższej.

Mamy nadzieję, że rząd francuski pozostanie niezłomnie przy tym uzasadnionym twierdzeniu.

W sprawie rzekomej decyzji, która zamierza przeprowadzić natychmiastowy podział niektórych powiatów pomiędzy Niemcami a Polską, a zastrzedz na później przyznanie Gliwic, Zabrza, Królewskiej Huty, Bytomia, Katowic i Tarnowic, nasuwają nam się odrazu 3 objekcje które plan ten w sobie kryje:

1. Traktat nie dopuszcza dokonania podziału w dwóch rozmaitych terminach.
2. Każda decyzja prowizoryczna, jak to doskonale dowiódł pan Jacques Bainville, doprowadzi do konfliktu.
3. Odrywając gwałtownie od okręgu przemysłowego Przczynę i Rybnik i przyłączając je bezzwłocznie do Polski, zyska się ten rezultat, że pozostała część okręgu przemysłowego wykaże większość niemiecką.

Stworzy się więc w ten sposób sztuczną i tendencyjną sytuację, którą Niemcy później wyzyskają, aby przywłaszczyć sobie najbogatszą część Górnego Śląska. W ten sposób, świadomie lub nieświadomie, przygotuje się nadużycie, którego traktat nie dopuszcza i którego Parlament francuski nigdy tolerować nie będzie. Dziennik Berl.

# Usłyszeliśmy!

Odbieramy następujące pismo:

Na głos »Gazety Olsztyńskiej« »Polsko czy słyszysz?« odpowiadamy my studenci chrześcijańskiego uniwersytetu w Lublinie: Usłyszeliśmy!

Usłyszeliśmy wasz głos, który bije do nieba i bić będzie dopóki na Warmji i Mazurach lud polski żyć będzie.

Zaraz po tym nieszczęsnym plebiscycie przed całym cywilizowanym założyliśmy protest, który wy i my powinniśmy mieć w pamięci.

Słyszymy i dzisiejsze wasze skargi. Postaramy się roztoczyć opiekę nad naszymi braćmi pozostającymi jeszcze pod zaborem niemieckim, nad Warmją i

Mazurami. Każdy gwałt czy ucisk podniesiemy na widownię całego świata cywilizowanego. Z całych sił popierać będziemy polskie szkoły, każdego Warmjaka czy Mazura, któryby chciał kształcić się u nas przyjmiemy z otwartemi rękoma. Gdy przyjdzie do nas znajdzie u nas swych braci. Będziemy wreszcie starali się poznać wasze pieśni, stroje, zwyczaje aby zacieśnić nasze węzły braterskie. Chętnie więc przyjmować będziemy nadsyłane zbiory pieśni, opisy ubiorów, budynków, kościołów. My znów opisywać będziemy Wam nasze stroje, kościoły, miastach w waszych gazetach.

Z chęcią odpisywać będziemy na listy od was otrzymywane, gdy tylko o coś zapytywać będziecie. Bądźcie pewni, że zawsze o was pamiętać będziemy.

Sekcja Obrony Rodaków na Obczyźnie przy Towarzystwie Ludoznawstwa Polskiego.

Uniwersytet Lubelski.

Prezes Towarzystwa Grzegorz de Navarra. Prezes Sekcji Ks. Grelewski.

# Przegląd polityczny.

## Polska.

### Naczelnik Piłsudski przeciw ustąpieniu prezydenta Witosa.

Warszawa. Prezydent ministrów Witos, otrzymał od Naczelnika Państwa następujące pismo:

Powołany przezemnie w chwili groźnej dla Państwa Rząd, którego ster ujął Pan, Panie Prezydencie, w swe ręce — pozwolił przezwyciężyć najniebezpieczniejszą sytuację, w jakiej Polska się znalazła. Zadania Rządu tem trudniejsze są u nas do spełnienia, że warunki, mające źródło w wewnętrznych stosunkach krajowych, utrudniają znacznie utrzymanie powagi władzy rządowej, powagi koniecznej dla właściwego załatwiania najistotniejszych zadań państwowych. Mimo to Rząd, któremu Pan przewodniczył, nietylko wywiązał się z powierzonych mu obowiązków, ale zdołał także umocnić autorytet władzy wykonawczej — za co składam Panu, Panie Prezydencie, i wszystkim Panom Ministrom moje szczere uznanie i podziękowanie.

Uważam przesilenie gabinetowe w chwili obecnej dla Państwa za niepożądane, odwołuję się więc do obywatelskiego poczucia obowiązku Pana, Panie Prezydencie, i Panów Ministrów, aby pozostali nadal przy urzędowaniu, gdy to ze względów państwowych jest konieczne. Opierając się zaś na oświadczeniu Pana Marszałka Sejmu Ustawodawczego, — zarówno pisemnem jak ustnem — w których zapewnia mnie Pan Marszałek, imieniem Sejmu Ustawodawczego, że Pan, Panie Prezydencie, liczyć może na poparcie większości Sejmu, uważam dalsze pozostanie Pana u steru rządu wraz z całym gabinetem za możliwe. Z tego względu do zgłoszonej w dniu 27 bm. przez Pana prośby o dymisję przychylić się nie mogę.

Jednocześnie proszę Pana o przedłożenie mi wniosków co do obsadzenia tek wakujących.

Warszawa-Belweder, dn. 28 maja 1921 r.

Naczelnik Państwa (—) J. Piłsudski.

### O zachowanie pokoju z Rosją.

Z Helsingforsu donoszą: Cziczerin w sposób kategoryczny zaprzecza informacjom pism zagranicznych o koncentracji wojsk sowjeckich w pobliżu granicy polskiej, w okolicach Witebska. Sowjety nie żywią żadnych wrogich zamiarów i stoją na gruncie lojalnego wykonania traktatu ryskiego.

## Górny Śląsk.

### Warunki Korfantego.

Berlin. (EE.) Z Paryża donoszą, że Korfanty jest gotów złożyć broń z następującemi zastrzeżeniami: Powstańcy nie mają być rozbrojeni, administracja Górnego Śląska ma być zreorganizowana, system pruski powinien zupełnie zniknąć. Polacy powinni mieć kontrolę nad koleją i pocztą itd. Cała prasa berlińska krytykuje warunki i nie zgadza się na powyższe żądania, wywodząc gotowość Korfantego z przybycia Anglików na G. Śląsk. »Vossische Zeitg.« donosi, że generał Le Rond bierze udział w tej kapitulacji. W każdym razie powinna ententa zażądać zupełnego rozbrojenia Korfantego i całkowitego opuszczenia Górnego Śląska, domagać się gwarancji rozbrojenia powstańców, ukarania przywódców i odszkodowania dla pokrzywdzonych obywateli miejscowych. »Lokal-Anzeiger« wyraża nadzieję, że Korfanty który zburzył Górny Śląsk, będzie należycie ukarany. »Freiheit« jest tego zapatrywania, że powstańcy nie wypełnią rozkazu Korfantego do złożenia broni.

### Bytom w rękach powstańców.

Bytom. (EE.) W Bytomiu powstańcy są panami całej stacji. Tylko na dworcu stoją żołnierze francuscy. Ostatnio wyruszył pierwszy pociąg z Bytomia, a także pierwszy pociąg z Szopienic do Bytomia. Pociągi odchodzą co trzy godziny, bilety sprzedaje się dopiero na 15 min. przed odejściem pociągu. Telefony i wszystkie biura stacyjne, urządzenia i zwrotnice znajdują się w rękach powstańców. Tramwajem można dojechać do Katowic. Na całej tej drodze panuje jaknajwiększy porządek i spokój, wszystkie czynności powstańców cechuje nietylko powaga, ale spokój jakiś uroczysty. Urochomiono wszystkie pociągi między Bytomiem i Bobrkiem i Wielkimi Strzelcami.

### Z ofenzywy niemieckiej.

Sosnowiec. Agencja Telegraficzna »Orient« donosi co następuje: Akcja ofenzywna, podjęta na większą skalę przez Niemców wykazuje, że Niemcy zgrupowali ogromne siły, których jądro stanowi Reichswehra i którą obliczają na 18 000 ludzi. Niektóre oddziały Reichswehry w liczbie około kilku tysięcy brały już udział w walkach z powstańcami w powiatach raciborskim i kozielskim i występują do akcji zaczepnej w zwartej formie przy poparciu artylerji i konnicy. Z dokumentów, jakie znaleziono przy zabitych Niemcach, niezbicie ustala się udział Reichswehry w ostatnicj akcji zbrojnej Niemców na Górnym Śląsku.

### Nowe pogłoski.

Londyn. Reuter donosi: Cała dywizja brytyjska udaje się natychmiast na Górny Śląsk. Będzie ona pod komendą generała dywizji Hennikera, który nadzwyczajnie odznaczył się na wojnie. — Dywizja będzie wyekwipowana w artylerję, pionierów i czołgi. Pułkownik Wauchup, który będzie dowodził jedną z brygad — zatrzymał się dziś w przejeździe na Górny Śląsk — w Berlinie.

### Czerwony Krzyż na Górnym Śląsku.

Genewa. (Szwajcarska agencja telegraficzna.) Na skutek prośby generała Le Ronda przewodniczącego komisji międzysojuszniczej i prezesów polskiego i niemieckiego czerwonego krzyża, międzynarodowy czerwony krzyż w Genewie, wysłał dwóch delegatów na Górny Śląsk, dla zbadania losu zakładników i jeńców, jak również dla dania pomocy cywilnej ludności.

## Niemcy.

### Bawarja nadal przeciw rozbrojem.

Berlin. W niedzielę gabinet Rzeszy odbył nagle i niespodzianie posiedzenie. Na porządku dziennym była sprawa rozbrojenia. Rząd Rzeszy otrzymał bowiem wiadomości od rządu bawarskiego, w którym ten ostatni nie widzi się zdolnym do przeprowadzenia rozbrojenia Einwohnerwehry w oznaczonym terminie. W Bawarji wszczęta jest silna akcja przeciwko rozwiązaniu i rozbrojeniu Einwohnerwehry, co równałoby się sabotowaniu wykonania ultimatum. Bawarja zdecydowana jest na to, nawet gdyby miały być wprowadzone sankcje i obsadzone zagłębie Ruhry. Sytuacja jest nad wyraz poważną. Istotnie rząd bawarski, który w ciągu dwuch lat, doprowadził Einwohnerwehr do ogromnego rozkwitu i wielkiej potęgi, nie jest dzisiaj, w stanie tej potęgi rozwiązać, od której jest raczej zależnym, bo dzięki jej się trzyma.

### Prasa niemiecka o akcji niemieckiej na Górnym Śląsku.

»Berliner Tageblatt« występuje ostro przeciwko samowoli niemieckich oddziałów ochotniczych dla G. Śląska. Oddziały te rekrutują się przeważnie z członków związku „orgeschu„ oraz z dawnej dywizji »żelaznej bałtyckiej« zwanej Hackenkreuzlerzy (oznaka wojskowa w formie swastyka, która zarazem jest także odznaką związku antyniemieckiego). »Berliner Tageblatt„ przytacza fakty różnych nadużyć ze strony członków tych oddziałów, a zwłaszcza akademickich oddziałów bawarskich. Organ berliński donosi, że członkowie tych oddziałów nie operują na froncie a tylko grasują na etapach, między innemi pewny oddział bawarski »Oberlandu« natarł na ratusz w Oleśnicy (Oela) na Środkowym Śląsku i zażądał wydania broni i pieniędzy, znajdujących się w tem mieście na rzecz walki z powstańcami górnośląskiemi.

Nadto »Berliner Tageblatt" żali się, że członkowie »Oberlandu« bawarskiego przeszkadzają zgłaszaniu się żydów górnośląskich, do oddziałów, walczących przeciwko powstańcom górnośląskim, oświadczając, że nie można mieć do nich zaufania. Organ berliński kończy swój artykuł wezwaniem pod adresem rządu, ażeby położył natychmiast kres swawoli i nadużyciom oddziałów ochotniczych na G. Śląsku.

## Rosja.

### Sowjety przeciw Rumunji.

Bukareszt. (EE.) Sfery wojskowe i polityczne zaniepokojone są koncentracją sił sowieckich na północny zachód od Kijowa, gdzie zgrupowane 13 dywizji i wyrażają obawę, że koncentracja będzie wstępem do ofenzywy bolszewickiej w rejonie Dniestru.

### Nowe powstanie.

Były dowódca 13-go sowjeckiego pułku »śmierci«, (składającego się z samych kozaków dońskich), wachmistrz Czurum, powstał przeciwko rządom komunistycznym. Czurum dowodzi oddziałem, liczącym 3 tysiące kozaków i chłopów, działając w porozumieniu z Antonowem i Machno.

### Złoto rosyjskie zagranicę.

„Kaja" donosi, że w tych dniach przybył do Sztokholmu okręt estoński „Kalewipoeg", przywożąc 67 skrzyń rosyjskiego złota z Sowdepji na zakup różnych artykułów zagranicą. Ogólna wartość tego złota wynosi 6 222 000 rubli.

HENRYK SIENKIEWICZ.

# JANKO MUZYKANT.

Przyszło to na świat wątłe, słabe. Kumy, co się były zebrały przy tapczanie położnicy, kręciły głowami i nad matką i nad dzieckiem. Kowalka Szymonowa, która była najmądrzejsza, poczęła chorą pocieszać:

— Dajta — powiada — to zapalę nad wami gromnicę, juże z was nic nie będzie, moja kumo; już wam na tamten świat się wybierać i po dobrodziejaby posłać, żeby wam grzechy wasze odpuścił.

— Ba! — powiada druga — a chłopaka to zara trza ochrzcić; on i dobrodzieja nie doczeka, a powiada, błogo będzie, co choć i strzygą się nie ostanie.

Tak mówiąc, zapaliła gromnicę, a potem wziąwszy dziecko, pokropiła je wodą, aż poczęło oczki mrużyć, i rzekła jeszcze:

— Ja ciebie »krzcę« w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego i daję ci przezwisko Jan, a teraz-że duszo »krześcijańska« idź, skądeś przyszła. Amen.

Ale dusza chrzecijańska nie miała wcale ochoty iść, skąd przyszła, i opuszczać chuderlawego ciała, owszem poczęła wierzgać nogami tego ciała, jak mogła, i płakać, chociaż tak słabo i żałośnie, że, jak mówiły kumy: »Myślałby kto: kocię, nie kocię, albo co!«

Posłano po księdza, przyjechał, zrobił swoje, odjechał; chorej zrobiło się lepiej. W tydzień wyszła baba do roboty. Chłopak ledwie »zipał«, ale zipał; aż w czwartym roku okukała kukułka na wiosnę chorobę, więc się poprawił i w jakiem takiem zdrowiu doszedł do dziesiątego roku życia.

Chudy był zawsze i opalony, z brzuchem wydętym, a zapadłymi policzkami; czuprynę miał konopną, białą prawie i spadającą na jasne, wytrzeszczone oczy, patrzące na świat, jakby w jakąś niezmierną dalekość wpatrzone. W zimie siadywał za piecem i popłakiwał cicho z zimna, a czasem i z głodu, gdy matula nie mieli co włożyć ani do pieca, ani do garnka; latem chodził w koszulinie, przepasanej krajką, i w słomianym »kapalusie,« z pod którego obdartej kani spoglądał, zadzierając, jak ptak, głowę do góry. Matka, biedna komornica, żyjąca z dnia na dzień, niby jaskółka pod cudzą strzechą, może go tam i kochała po swojemu, ale biła dość często i zwykle nazywała »odmieńcem«. W ósmym roku chodził już jako pastróżka za bydłem, lub, gdy w chałupie nie było co jeść, za bedłkami do boru. Że go tam kiedy wilk nie zjadł, zmiłowanie Boże.

Był to chłopak nierozgarnięty bardzo i, jak wiejskie dzieciaki, przy rozmowie z ludźmi palec do gęby wkładający. Nie obiecywali sobie nawet ludzie, że się wychowa, a jeszcze mniej żeby matka mogła doczekać się z niego pociechy, bo i do roboty był ladaco. Niewiadomo skąd się to takie ulęgło, ale na jedną rzecz był tylko łapczywy, to jest na granie. Wszędzie też je słyszał, a jako trochę podrósł, tak już o niczem innem nie myślał. Pójdzie bywało do boru za bydłem albo z dwojakami na jagody, to się wróci bez jagód i mówi, szepleniąc:

— Matulu! tak ci boś w boru »grało!« Oj! oj!

A matka na to:

— Zagram ci ja, zagram! nie bój się!

Jakoż czasem sprawiała mu warząchwią muzykę. Chłopak krzyczał, obiecywał, że już nie będzie, a taki myślał, że tam coś w boru grało... Co? albo on wiedział?... Sosny, buki, brzezina, wilgi, wszystko grało: cały bór i basta!

Echo też... W polu grała mu bylica, w sadku pod chałupą ćwirkotały wróble, aż się wiśnie trzęsły! Wieczorami słuchiwał wszystkich głosów, jakie są na wsi, i pewno myślał sobie, że że cała wieś gra. Jak posłali go do roboty, żeby gnój rozrzucał, to mu nawet wiatr grał w widłach.

Zobaczył go tak raz karbowy, stojącego z rozrzuconą czupryną i słuchającego wiatru w drewnianych widłach... zobaczył i, odpasawszy rzemyka, dał mu dobrą pamiątkę. Ale na co to się zdało! Nazywali go ludzie »Janko muzykant!«... Wiosną uciekał z domu, kręcić fujarki wedle strugi. Nocami, gdy żaby zaczynały rzechotać, derkacze na łąkach derkotać, bąki po rosie burczeć; gdy koguty piały po zapłociach, to on spać nie mógł, tylko słuchał, i Bóg go jeden wie, jakie on i w tem nawet słyszał granie. Do kościoła matka nie mogła go brać, bo jak, bywało zahuczą organy lub zaśpiewają słodkim głosem, to dziecku oczy tak mgłą zachodzą, jaby już nie z tego świata patrzyły...

Stójka, co chodził nocą po wsi i, aby nie zasnąć, liczył gwiazdy na niebie lub rozmawiał pocichu z psami, widział nieraz białą koszlę Janka, przemykającą się w ciemności ku karczmie. Ale przecież chłopak nie do karczmy chodził, tylko przed karczmę. Tam przyczaiwszy się pod murem, słuchał. Ludzie tańcowali obertasa, czasem jaki parobek pokrzykiwał: »U-ha!« Słychać było tupanie butów, to znów głosy dziewczyn: »Czegóż?« Skrzypki śpiewały: »Będziem jedli, będziem pili, będziewa się weselili«, a basetla grubym głosem wtórowała z powagą: »Jak Bóg dał! jak Bóg dał!« Okna jarzyły się światłem, a każda belka w karczmie zdawała się drgać, śpiewać i grać także, a Janko słuchał!...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Powrót rozbitków Wrangla.

Okręt „Reszyd-Pasza" odwiózł z Carogrodu do Batumu dalszych 2200 osób (kozaków i osób cywilnych), udających się do Sowdepji.

## Francja.

### Nota rządu francuskiego do Anglji.

Londyn. (PAT.) W nocie rządu francuskiego doręczonej w dniu dzisiejszym angielskiemu urzędowi spraw zagranicznych, Briand podnosi, że jedynie Polska uczyniła zadość przedstawieniom, poczynionym przez rządy sprzymierzone, podczas gdy Niemcy w dalszym ciągu przedostają się przez granicę na Górny Śląsk, przyczem wywieszają dawne sztandary cesarskie. Pozatem nota zwraca uwagę, że Bank Rzeszy przesłał na Górny Śląsk zaledwie 15 procent sum, potrzebnych na wypłatę robotników i to jeszcze z za strzeżeniami o charakterze arbitralnym.

Z drugiej strony Briand stwierdza, że różnice z konkluzyj, do jakich doszli trzej wysocy komisarze w sprawie podziału terytorjum plebiscytowego, zmuszają według niego do powierzenia tej sprawy specjalnej komisji, złożonej z prawników, dyplomatów i wojskowych. Rada Najwyższa miałaby zbadać sprawę dopiero po dokonaniu tej pracy przedwstępnej.

# KRONIKA.

Olsztyn, 2. czerwca 1921

Kalendarz na piątek: Serca Jezusowego, Bazylego b.

Wschód słońca o g. 3,44; zachód o g. 8,12.

## Z Prus Wschodnich.

— **Zaopatrzenie w mleko po 1. czerwca.** Na liczne zapytania odpowiada urząd prasowy przy Nadprezydjum co następuje:

Wskutek rozporządzenia ministerstwa dla wyżywienia i rolnictwa upadły z dniem 1. czerwca wszystkie rozporządzenia o ujęciu, podziale i cenie mleka, masła i sera. Wolno więc mleczarniom i gospodarstwom swe mleko tam sprzedać, gdzie im najkorzystniej. Tylko w wypadku, gdyby zwykła dostawa mleka miała być wskutek tego przerwaną, wolno prezesom rejencji wkroczyć. Z prawa tego należy dopiero wówczas zrobić użytek, gdy zachodzi poważna obawa, iż nawet najkonieczniejsze zapotrzebowania ludności nie zostaną zaspokojone. Ponieważ zawarcie kontraktów dostawy mleka mogłoby niekorzystnie wpłynąć na ukształtowanie się cen, więc niema potrzeby wydawać w tym kierunku osobnych zarządzeń. Bowiem jako pewnik uważać można, iż w letnich miesiącach wszelkie związki komunalne otrzymają dostateczną ilość mleka.

Związkom komunalnym woino natomiast mleko przy wydziale racjonować. Środki przymusowe mające na celu uchwycenie mleka jak wiadomo są zabronione, tak samo wyznaczenie cen na mleko.

Należy odczekać jak się te ceny ukształtują. Rolnictwo wschodpiopruskie oblicza litr mleka na 1,40—1,60 mk. Dochodzi do tego zysk detaliczny 20—40 fen. co razem wynosiłoby 1,60—2,— mk. dla konsumenta.

## Z Warmji.

* **Olsztyn.** W ostatnim czasie mnożą się tutaj wypadki włamywania na poddasza. Skradziono n. p. z poddasza domu przy ul. Bismarka 9 odzież, z poddasza domu przy ul. Roona 23 jaczkę do kostjumu i damski kołnierz futrzany. W domu przy ul. Kopernika 6 otworzone zostały przemocą wszystkie komórki na poddaszu. Ziodzieje wykradli wszelką bieliznę i odzież oraz skórzaną torbę ręczną i torbę do podróży z plecionej trzciny. Przestrzega się przed zakupnem.

* **Sejmik powiatu olsztyńskiego** odbędzie swe posiedzenie w środę dnia 8. czerwca o godzinie 9½ przedpołudniem na dużej sali domu powiatowego z następującym porządkiem dziennym:

1. Stwierdzenie i uznanie rachunku rocznego pow. kasy oszczędnościowej na rok obrachunkowy 1919, 2. Uchwalenie podatków zabawowych dla powiatu, 3. Zmiana przepisów o udzielaniu pozwoleństwa na otwarcie karczm, 4. Zmiana statutów „Hufbeschlaglehrschmiede" z dnia 15. grudnia 1904, 5. podwyższenie należytości za oględziny stadników rozpłodowych (Körgebühren), 6. Wydanie przepisów normujących opłatę za czynność powiatowego „wiesenbaumajstra", 7. To samo za czynność ogrodnika powiatowego, 8. Wydanie odrębnych przepisów podatkowych w kategorji „Wertzuwachssteuer" dla powiatu olsztyńskiego, 9. Połączenie powiatowej i miejskiej kasy oszędnościowej w jeden bank, 10. Przystąpienie powiatu do Związku banków powiatowych, miejskich i gminnych, 11. Założenie szkoły rolniczej, 12. Uzupełnienie przepisów dotyczących poborów urzędników powiatowych, 13. Zaopinjowanie w sprawie przydzielenia kilku parceli pogranicznych z Lykus do Olsztyna, 14. Przebudowa drogi Jonkowo — dworzec Jonkowo—wieś na drogę sztuczną 3. klasy, 15. Przejęcie na siebie przez powiat obowiązku utrzymania cmentarza honorowego w Dorotowie, 16. Stwierdzenie powiatowego budżetu dla utrzymania i rozbudowania dróg i szosów, 17. stwierdzenie budżetu kasy melioracyjnej na r. 1921, 18. Ustanowienie dodatku uzupełniającego dla budżetu Powiatowej kasy oszczędnościowej na rok 1921, 19. Sprawozdanie z administracji za rok 1920. 20. Wybory: a) sołtysów dla okręgów Kokendorf i Maruny, b) zastępcy sołtysa dla okręgu Nowa Wieś, c) członków sądu polubownego dla okręgów Maruny, Lamkowo i Nowa Wieś oraz jednego zastępcy dla okręgu Pryłowo. d) ławników do t. zw. „Kleingartenschiedsgericht'u", e) członków wydziału podatkowego na obwód podatkowy X.

* **Wielki Trenkus.** Posiedziciel Teofil Augustin z W. Trenkusa zamierza wybudować osadę na zakupionej swego czasu parceli w Nowych Patrykach. Ewentualne protesty należy w przeciągu 21 dni złożyć w Wydziale powiatowym. Plan osady wyłożony jest u sołtysa w Dużym Klebarku.

## Z Powiśla

* (B.) **Sztum.** Dzień Bożego Ciała to dla nas katolików nadzwyczajna uroczystość. Po sumie wyruszyła procesja licząca do 2500 ludzi wychwalając Pana Jezusa w Przenajświętszym Sakramencie przed całym światem na miasto. Działo się to poraz pierwszy pod panowaniem p. Auwersa. Było nam wolno nawet głośno chwalić Boga w języku polskim. Głównie Polacy przyczvnili się do wystrojenia ołtarzy na rynku celem przywitania Pana Jezusa. Choć skromny był początek, to jednakowoż obchód taki był wspaniały, że nawet wielkie wrażenie uczynił na innowiercach.

— W zajezierskiem jeziorze utopił się Eugen Blücher, urzędnik z »Finansamtu" przy kąpaniu. Ciało jego po dłuższym czasie znaleziono. — Złodzieje włamali się do restauracji „Waldschlösschen". Skradli wiele papierosów, cygar i wódek. Prawdopodobnie rozchodzi się o tych samych złodzieji, co przed kilku tygodniami okradli oberżę. — Od dłuższego czasu panuje tutaj okropna susza. Żalą się ludzie z całego powiatu na tą katastrofę. Spali się wszystko na piaskach i lżejszych ziemiach. W kościołach odbywać się mają modły o deszcz.

* (B.) **Sadłuki.** W piątek spalił się w niewyjaśniony sposób stóg słomy u p. Klatty.

* (S.) **Malbork.** [illegible] musimy jeszcze raz uwagę na festyn śpiewa[illegible] Malborku. Otóż podług sprawozdania »Marienburger Zeitung« była to »erhebende Kundgebung«, Najlepiej popisał się śpiewak Fittkau z Królewca. Uzupełnić i uwiecznić musimy „wspaniałą« jego mowę: »Krzyżacy niemieccy pozostawili nam Malbork jako spadek święty. Ten spadek chciano nam wydrzeć. Nie wydrze nam nikt tego klejnota, chyba po naszych trupach. Pozostaniemy jednym narodem braci nie rozdzieleni w niedoli i niebezpieczeństwie. Dzieli nas wprawdzie korytarz od naszych braci poza Nogatem i Wisłą, lecz pieśni nasze przekroczą (!) korytarz, tak iż przynajmniej duchowo z nimi się połączymy. Mamy nadzieję, że w pieśni niemieckiej znajdzie się siła (!), która ów korytarz wkrótce zmieni zupełnie (!), tak, iż także dzielnicowo z braćmi naszemi po pieśni za Nogatem i Wisłą się połączymy. Po południu podczas »Festkoncertu« zaśpiewano z 150 gardzieł: „Brüder reicht die Hand zum Bunde«

Damy panu Fittkau i jego śpiewakom dobrą radę. Najpierw niech on ze swoimi śpiewakami pociągnie do »złotych gór« pod Muszakami na Mazurach i wypróbuje siłę pieśni niemieckiej. Niech zbudzi króla i wybawi mieszkańców zaczarowanego miasta w »złotych górach«. Następnie nad granicą korytarza niechaj pan Fittkau po śpiewie »Brüder reicht mir die Hand« zawoła »hokus pokus fidibus«. a korytarz z pewnością zniknie bez śladu i będzie droga dla króla z »złotych gór« do Berlina wolną.

## Z dalszych stron.

* **Licbark.** Pewien gospodarz z miejscowości Wittrich jechał w nietrzeźwym stanie w szalonem tempie na wozie swym, u którego dwa koła były luźne. Z ogromną szybkością pędził ulicą Dworcową chcąc przez wąską Bramę Wysoką dostać się na rynek. Byłby niechybnie kogoś przejechał gdyby nie odwaga i przytomność umysłu pewnego policjanta. Wskoczył on podczas jazdy na wóz i skierował go na poboczną, mniej ożywioną ulicę. W ten sposób zapobiegł dzielny urzędnik poważnemu nieszczęściu jakieby pijanica mógł sprowadzić swą szaloną jazdą.

## Z Polski.

— **Z Pomorza.** Jak donoszą polskie gazety, Niemcy sprzedają posiadłości i sprzęty domowe i biorąc pieniądze usuwają się z niemi z Polski, nie płacąc podatku. Państwo i gminy tracą na tem wiele.

* **Gdańsk.** Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w. Gdańsku, p. Maciej Biesiadecki, wniósł protest do rządu gdańskiego w sprawie projektu ustawy o nabywaniu i utracie obywatelstwa wolnego miasta Gdańska.

Wysoki Komisarz gen. Haking zwrócił się na prośbę rządu gdańskiego do Ligi Narodów o zaopatrzenie W. M. Gdańska w węgle. Jest nadzieja, iż brakowi węgli się zaradzi, lecz ograniczenie zapotrzebowania będzie zapewne koniecznością, gdyż przywóz nie będzie wystarczający.

* **Sopoty.** W tym roku występuje sopocka opera leśna po raz 10-ty z rzędu. Założenie jej nastąpiło znacznie wcześniej. Z powodu wojny i trudności z nią związanych występy opery leśnej ulegały przerwie. W roku bieżącym wystawi się operę «Fidelio».

* **Kartuzy.** Uroczyste święto Bożego Ciała, obchodzono tutaj w tym roku bardzo uroczyście, tak, że póki Kartuzy istnieją — jeszcze takiego obchodu nie było. Główne nabożeństwo odbyło się w kościele klasztornym, dla wojska na cmentarzu przy kościele.

Po nabożeństwie wyruszyła uroczysta procesja z kościoła na miasto, na czele pochodu naprzód szły dzieci szkolne, potem wojsko, wszystkie towarzystwa i cechy z sztandarami. Śpiewała «Lutnia« na 4 głosy pod batutą dyrygenta p. Mowińskiego zmieniając się z orkiestrą wojskową i kapelą prywatną. Cały pochód w procesji odbył się pomimo wielkiej liczby uczestników bardzo wzorowo i w największym porządku. Przenajświętszy Sakrament niósł czcigodny ks. prob. Krysiński, który w kwietniu przybył tutaj do Kartuz. z Niem. Iławy. Z asystą szli tutejsi dwaj księża wojskowi. W nabożeństwie i procesji brał też udział minister p. Janta Połczyński z Poznania, który tu obecnie bawi. Nadmienić wypada, iż tutejsza parafia bardzo się cieszy z nowego proboszcza Krysińskiego, który jest Polakiem i dzielnym kaznodzieją. Przeszły ks. prob. Maier, który był Niemcem, wyprowadził się do Iławy, wcale z parafją się nie pożegnał. No, życzymy mu tan w swoim Vaterlandzie powodzenia.

* **Chełmno.** Myśliwi powiatu chełmińskiego założyli »Towarzystwo łowieckie na powiat chełmiński« siedziba Chełmno. Celem owego zupełnie bezpolitycznego towarzystwa jest: uprawianie sportu myśliwskiego i obrona interesów myśliwskich.

* **Bydgoszcz.** Tutejsza Akademja Rolnicza przeniesiona zostanie — jak donosi „Dziennik Bydgoski" — po ukończeniu roku szkolnego do Bojanowa, a Bydgoszcz otrzymać ma politechnikę lub uniwersytet.

* **Poznań.** W sobotę odbyło się tu we własnym lokalu otwarcie pierwszej wystawy artystów zrzeszonych w „Świecie", w obecności przedstawicieli ministerstwa kultury i sztuki, przedstawicieli miasta i licznej publiczności.

* **Łódź.** Ks. prefekt Szczepański w Łodzi, z powodu jubileuszu 25-ciolecia stanu kapłańskiego otrzymał odznaczenie. Mianowicie za zasługi, położone na polu wychowania młodzieży. Kapłana-jubilata wyższe władze duchowne zamianowały kanonikiem honorowym archidiecezji warszawskiej.

## Z Górnego Śląska.

* **Bytom.** Jak donoszą odbyły się tu burzliwe demonstracje niemieckie przeciw Polakom i Francuzom. Niemiecki komisarz plebiscytowy wystosował do Stanów Zjednoczonych protest przeciw »znęcaniu się« Polaków nad Niemcami na Górnym Śląsku.

* **Bytom.** Władze koalicyjne zawiesiły w środę aż do odwołania dziennik »Oberschlesische Grenzzeitung« na skutek denuncjacji zawodowych związków niemieckich w komisji międzysojuszniczej w Opolu. W piśmie tych związków podano, że »Oberschlesische Grenzzeitung« wywołuje niepokój wśród ludności. Z strony redakcji pisma, jako też politycznych czynników polskich, poczyniono starania o zniesienie tego zarządzenia.

* **Zabrze.** Oddziały niemieckie wykonały nowy atak na Zabrze. Powstańcy otoczyli zgromadzonych stosstrupplerów w pewnym gmachu i aresztowali wszystkich; wypuścić ich na żądanie komisji koalicyjnej zgodzili się tylko pod tym warunkiem, że zagwarantuje ona w przyszłości spokój.

## Z Niemiec.

— **Napady na Polaków na obczyźnie.** Jak donosi »Narodowiec« wychodzący w Herne, Westfalji, dokonali jacyś Niemcy w ubiegłą sobotę w Eickel II. znowu napadu skierowanego przeciw Polakom względn. towarzystwom polskim. Poniszczono obrazy, sztandary itp. Bliższych szczegółów narazie nie ma.

Również w święto Bożego Ciała napadli »heimattrojerzy« na polski wiec w Wanne, zwołany przez filję Nar. Partji Robotn. Burdę wywołał sam gościnny Monapace, poczem około 17 mężczyzn, uzbrojonych w węże gumowe, zaczęło krzyczeć, że zebranych pozabijają. Polacy, chcąc uniknąć bójki i rozlewu krwi, poczęli wychodzić, lecz napastnicy za nimi, bijąc wiecowników po głowach wężami.

# Ze świata.

### Początki powrotu wolnego handlu.

Francuska Rada Ministrów zezwoliła ostatnio na wolny przywóz zboża.

Berlin. Rozporządzeniem ministra aprowizacji i ministra rolnictwa zezwala się na przywóz świeżego mleka, mleka zbieranego i serwatki z zagranicy z dniem 1 czerwca.

### Dżuma w Białorusi.

W sowjeckiej Białorusi panuje epidemia dżumy. W powiecie bobrujskim zanotowano wiele wypadków.

### Strejk w Chrystjanji.

Wedle pism z Chrystyanji przyszło w tych dniach do rozruchów z powodu strejku generalnego. Tłum starał się przedrzeć przez kordon policji, który zamykał teren, mieszczący składy broni, jednakże atak odparto. Tak samo odparto ataki na elektrownię, której ruch później zastanowiono.

### Sprawa Górnego Śląska w Ameryce.

Nowy York. Prasa tutejsza oświadcza, że interesy polskie na Górnym Śląsku zostały przez Lloyd George'a poszkodowane na rzecz interesów Niemiec. Tymczasem Polska jest jedną z głównych części sklepienia obronnego Europy przeciw napastliwości niemieckiej w połączeniu Niemiec z Rosją.

### Zamach na cara bułgarskiego.

Havas donosi z Sofji: W czasie uroczystego obchodu święta Cyryla i Metodego, w chwili gdy młodzież szkół i ludność defilowała przed pałacem królewskim i królem, który znajdował się na balkonie pałacu, rzucono bombę przez okno jednego z domów. Wybuch zranił około 10 osób. Tłum, przypisując ten zamach komunistom, podpalił klub komunistów, mimo interwencji policji. Sprawca zamachu zdołał uciec.

## Ruch towarzystw.

**Gryźliny.** Po dłuższej przerwie odbędzie się walne zebranie Towarzystwa Ludowego w niedzielę 5go czerwca po nieszporach o godz. wpół do 4-tej po poł. w pomieszkaniu p. Antoniego Kalińskiego. Porządek dzienny bardzo ważny dla tego obecność każdego członka pożądana. Wybór zarządu. Mówca pozamiejscowy zapewniony.

Upraszamy o zapłatę zaległych składek o ile możności przed posiedzeniem u skarbnika p. Fr. Retkowskiego. Zarząd.

**Gietrzwałd.** W niedzielę dnia 5. czerwca zaraz po nieszporach odbędzie się w zwykłym lokalu zebranie »Kółka rolniczego«. O liczny udział uprasza. Zarząd.

**Waplewo.** Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę dnia 5 czerwca t. r. o godz. 6 po południu na sali p. Beutlera. O liczny udział uprasza bardzo Zarząd.

**Podstolin.** Zebranie Kółka rolniczego w Podstolinie odbędzie się w niedzielę, d. 5. bm. o godzinie 4 popołudniu celem zwiedzenia gospodarstw. Zbiorka przy krzyżu p. Klatti. O liczny udział członków prosi Zarząd.

**Kwidzyn.** W niedzielę dnia 5. czerwca odbędzie się w Kwidzyniu na sali Resursy posiedzenie filji Zjednoczenia Zawodowego Polskiego zaraz po nabożeństwie. O liczy udział członków uprasza. Zarząd.

**Starytarg.** Kółko rolnicze na Starytarg i okolicę zwiedza w niedzielę 12 czerwca gospodarstwa w Nowymtargu począwszy od p. Górskiego. Kółko wyrusza punktualnie o godzinie 2. po południu od p. Kikuta. O stawienie się wszystkich członków uprasza Zarząd.

## Wygrana miljonówka.

Warszawa. W ostatnim ciągnieniu miljonówki wylosowano nr. 1 496 896, sprzedany w oddziale warszawskim PKP.


## Sprzedaż drzewa.

**Wydzierżawienie traw i sprzedaż drzewa w nadleśnictwie Purda.**

W piątek dnia 10. czerwca 1921 przed południem o godz. 9 w gospodzie Mazucha w Purdzie wydzierżawi się stałym tylko robotnikom leśnym 1-szą kośbę trawy z następnych ulepszonych łąk:

Leśnictwo Kośno: ostęp 1a, 3a — 1,303 ha., ostęp 13F. a i 72c — 1,413 ha.

Łąki o jednej kośbie: Leśnictwo Kośno: ostęp 3a nad strumykiem Kośno, nad jeziorem Linoch, na dawniejszych Sarnowskich łąkach.

Leśnictwo Mędrzyny: ostęp 29d, pokąd piaszczyzna ta nie została jeszcze ulepszoną.

Leśnictwo Nowe Bartółdy: ostęp 37a, 61a, b na 10,548 ha dawniejszych łąk.

Leśnictwo Graszki: ostęp 170.

Od godziny 1/211 począwszy

**sprzedaż drzewa użytkowego i opałowego**

z leśnictw głównego rewiru według zapasu i zapotrzebowania.

## Patronat Związku Robotników

**MA PRACĘ:**

1. dla 1 pastucha starszego.
2. dla chłozca do 16 lat, jako pasterza lub starszego samotnego człowieka.
3. dla 10 dziewczyn do roboty.
4. dla 1 robotnika robotnika rolnego na deputat.
5. dla rodziny z 2 lub więcej szarwarkami.
6. dla starszego pasterza i 1 dziewczyny do 17 lat.
7. dla 8—10 dziewcząt na akoroową pracę zaraz.
8. dla 6 dziewcząt do akordowej pracy.
9. dla 1 chłopca do 16 lat.
10. dla 10 dziewcząt i 5—6 mężczyzn do pracy rolnej.

## Patronat Związku Robotników

**POSZUKUJE PRACY:**

1. dla urzędnika gospodarczego 28 lat, kawalera. zaraz.
2. dla urzędnika gospod., żonatego, rannego w rękę, pisze na maszynie, przechodzi kurs gospodarczy, od lipca.
3. dla kowala z 2 szarwarkami, zaraz.
4. dla kowala z 1 uczniem i 1 szarwarkiem, zaraz.
5. dla kuczera starszego bez szarwaku.
6. dla akordnika z 4 dziewczynami.
7. dlk kuczera, lub włodarza, zgodzi się jako robotnik.
8. dla kuczera z 2 dziewczynami.
9. dla maszynisty lub kowala, pracował kilka lat w fabrykach.
10. dla robotnika, 1 szarwark (zna się na robotach wodnych.)
11. dla ceglarza żonatego.
12. dla starszego robotnika.
13. dla 1 akordnika.
14. dla jednego robotnika znającego młynarkę, zaraz.
15. dla 1 robotnika żonatego z 4 dziećmi ponad lat 14.
16. dla 1 maszynisty lub ślusarza.
17. dla 1 robotnika z 3 szarwarkami od 1. października.

T. Odrowski, Patron,
Marienwerder Herrenstr. 14, tel. 382.

# Młyn wodny

**w Tillendorfie**

do wydzierżawienia od 1-go lipca b. r., włącznie 70 mórg roli. Reflektanci zechcą się zgłosić osobiście 15-go czerwca o godz. 11 przedp. do zarządu maj. Waplewo, st. kol. Grosswaplitz, pow. Sztumski. Pożądane równoczesne objęcie większego rybołówstwa

## Maszyna do sieczenia, Wiązarka

(Garbenbinder), nowa, Massey-Harris, na sprzedaż.

**Fiutak, Gietrzwałd.**



# Maszyny do szycia

**dla familji i rzemieślników**

**przy dogodnych warunkach spłaty, również igły i oleje poleca**

Gemba, **Olsztyn, ul. Cegielnia 32.**

# Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej”

**poleca następujące nowo nadeszłe ksiąki:**

## Powieści:

**Marja Radziewiczówna**
Byli i będą . . . . . . . . 16·—
Hrywda . . . . . . . . . 16·—
Dewajtis . . . . . . . . . 16·—
Klejnot . . . . . . . . . 15·—

**Edward Ligocki**
Sambra i Moza . . . . . . 15·—

**Władysław St. Reymont**
Za frontem . . . . . . . 12·—
Rok 1794 Insurekcja . . . . . 16·—

**Juljusz German**
Światła z daleka . . . . . . 20·—

**Józef Weyssenhoff**
Syn marnotrawny . . . . . 16·—

**Gabryela Zapolska**
Śmierć Felicyana Dulskiego . . 6·—

**Jerzy Gąssowski**
Ziarna Szaleju . . . . . . 15 —

**Emma Jelińska**
Jubileusz (nowele) . . . 15·—

**Włodzimierz Perzyński**
Polityka . . . . . . . . 7·50
Uczniaki . . . . . . . . 20·—

**Wiktor Gomulicki**
Siodme Amen . . . . . . 9·—

**Lew Walacce**
Bóg się rodzi . . . . . . . 10·—

**Zofja Urbanowska**
Wszechmocni . . . . . . . 13·50

**Kazimierz Gliński**
Bonawentura Dzierdziejewski . 25·—

**Zygmunt Bartkiewicz**
Krwią i atramentem (nowele) . 15·—

**Bronisława Włodkówna**
Proste dzieje . . . . . . . 9·—

**Jan Huskowski**
Gesty . . . . . . . . . . 12·—

**Marion** Nad Arnem i Sekwaną . . 25·—

**M. H. Szpyrkówna**
Będziesz maleńką . . . . . 12·50

**Bolesław Koreywo**
Uśmiechy rewolucji (wrażenia z niewoli bolszewickiej) . . . . 10·—

**Zygmunt Swiatopełek Słupski**
Polityker . . . . . . . . . 8·—

**Wacław Sieroszewski**
Łańcuchy . . . . . . . . 15·—

**Jerzy Turnau**
Nowa szkoła (opowieść ziem.) . 12·—

**Maurice Renard**
Dziwy dr Lerna . . . . . 10·—

**Maurice Leblanc**
Odłamek pocisku . . . . . 10·—

**Kazimierz Saysse Tobiczyk**
Hindu . . . . . . . . . 8·—

**St. Łapiński-Nilski**
Listopad we Lwowie (1918 r.) . 9·—

**Andrzej Strug**
Odznaka za wierną służbę . . 10·—

Z końcem niewoli (Jednodniówka) 8·—

**Kazimierz Przerwa Tetmajer**
Wybór poezji . . . . . . . 20·—

**Marja Konopnicka**
Śpiewnik historyczny (1767-1863) 10·—

**Juljusz Kleiner**
Juljusz Słowacki, 2 tomy . . . 60·—

## Książki naukowe:

Jednodniówka literacka . . . . . 6·—

**S. Włoszczewski**
Satanizm, bolszewizm . . . . . 2·—

**Niewiadomska i Bogucka**
Nasi pisarze . . . . . . . 25·—

**Dr. Józef Reiss**
Bethoven . . . . . . . . 16·—
Historja muzyki w zarysie . . 35·—

**Szymon Askenazy**
Gdańsk a Polska . . . . . . 16·—

**Adam Grzymała Siedlecki**
Wyspiański . . . . . . . . 16·—

**Artur Górski**
Tarcza Heraklesa (poematy greck.) 4·—

**Oswald Balzer**
Konstytucja Trzeciego maja . . 7·—

## Dla dzieci i młodzieży:

**Mayne-Reid, Kapitan**
Dolina bez wyjścia (z obrazkami) 15·—
Porwana siostra . . . . . 8·—
Pobyt w Pustyni (opraw z obraz.) 20·—
Młodzi żeglarze „ „ 20·—

**Zuzanna Morawska**
Wilcze gniazdo (opraw. z obrazk.) 15·—

**Jonatan Swift**
Podróże Gulliwera (opr. z obrazk.) 15·—

**C. Niewiadomska**
O czem Zosia niewiedziała
opraw z obrazk. . . 15·—

**Ludwik Anczyc**
Robinson Kruzoe (z obrazk.) . 15·—

**Marja Weryho**
Co słońko widziało (dla mał. dzieci)
(opraw. z obrazk.) 20·—

**Sienkiewicz**
Quo Vadis (opraw.) . . . . . 10·—

Listownik . . . . . . . . . 4·—
Deklamator polski . . . . . . 4·—
Pieśni weselne . . . . . . . 2·—

**Mapa ziem polskich 8·00 marek.**